

*Narkobiznes versus gospodarka rynkowa.
Programy polityczno-gospodarcze USA adresowane
do krajów subregionu andyjskiego na przełomie stuleci¹*

RAFAŁ WORDLICZEK

Na przełomie XX i XXI wieku kolejne administracje amerykańskie, począwszy od prezydenta Geорга Busha, zintensyfikowały swoje działania w obszarze walki z przestępczością narkotykową w państwach latynoamerykańskich. Już w 1990 roku prezydent George Bush ogłaszając pierwszą amerykańską inicjatywę społeczno-gospodarczą *Andean Trade Preference Act* wskazał metody i kierunek współpracy pomiędzy stroną amerykańską a rządami państw subregionu andyjskiego, największych producentów i eksporterów narkotyków. W zakresie walki z przestępczością narkotykową kontynuatorem polityki prezydenta Busha okazał się prezydent Bill Clinton, który w roku 2000 ogłosił tzw. Plan Kolumbia. Nowa jakość w amerykańskich działaniach o charakterze antynarkotykowym polegała na rezygnacji z niszczenia pól uprawnych i fabryk produkujących narkotyki za pomocą metod militarnych, na rzecz propagowania rozwiązań wolnorynkowych, które miały być w swym założeniu kluczem do podniesienia poziomu życia mieszkańców i w efekcie radykalnego zmniejszenia produkcji narkotyków. Głównym założeniem programów było propagowanie alternatywnych upraw wśród tamtejszych chłopów i stworzenie korzystnych warunków do eksportu produktów spożywczych na rynek amerykański poprzez liberalizację handlu.

Andean Trade Preference Act (ATPA)

Pierwszą i najważniejszą amerykańską inicjatywą polityczno-ekonomiczną o charakterze transgranicznym, mającą na celu przeciwdziałanie przemysłowi narkotykowemu i skierowaną do państw subregionu andyjskiego w ostatnim ćwierćwieczu był program pomocowy pod nazwą *Andean Trade Preference Act (ATPA)*². Początki programu ATPA sięgają roku 1990, kiedy w kolumbijskim mieście Cartagena 15 lutego miało miejsce spotkanie prezydenta USA George'a Busha z prezydentami Boliwii (Jaime Paz Zamora), Peru (Alan Garcia) i Kolumbii (Barco Vargas). Celem wizyty

Wordliczek w Kolumbii było nawiązanie ścisłej współpracy w zakresie walki z narkobiznesem³. 4 grudnia 1991 roku na podstawie ustalenia z Cartageny i po uzupełnieniu zapisów dotyczących walki z narkobiznesem o współpracę gospodarczą Stany Zjednoczone podpisały z władzami Boliwii, Peru, Kolumbii oraz Ekwadoru (prezydent Rodrigo Borja Cevallos nie brał udziału w szczycie w Cartagenie) *Andean Trade Preference Act*⁴. Adresatami programu były kraje, na których terenie uprawiano liście koki i produkowano kokainę. Znacząca grupa mieszkańców była zatrudniona w narkobiznesie, który traktowano jako główne źródło utrzymania rodzin. Cierpiały również gospodarki tych krajów, gdyż zarobki wielu obywateli pochodziły z nielegalnych źródeł. Prezydent Bush w programie ATPA powiązał nierozdzielnie kwestie przeciwdziałania produkcji i handlu narkotykami z rozwojem ekonomicznym państw subregionu andyjskiego. Mechanizm ATPA zaprezentowany przez ówczesną administrację amerykańską był prosty. Celem inicjatywy jest promowanie legalnych, alternatywnych dla przemysłu narkotykowego, form przedsiębiorczości wśród mieszkańców w celu wzrostu gospodarczego i podniesienia stopy życiowej przeciętnych obywateli tych krajów. Łatwiejszy dostęp towarów pochodzących z państw subregionu andyjskiego do potężnego konsumenckiego rynku amerykańskiego miał spowodować wzrost produkcji, a w konsekwencji wzrost legalnego zatrudnienia i poprawę koniunktury gospodarczej w krajach – beneficjentach. Z punktu widzenia interesów amerykańskich podstawowym celem ATPA było ograniczenie handlu narkotykami i ochronienie rynku amerykańskiego w możliwie największym stopniu przed napływem narkotyków produkowanych w subregionie andyjskim⁵. Prezydent Bush podejmując decyzję o programie, traktował ewentualne korzyści gospodarcze dla USA drugorzędnie, ze względu na niski stopień atrakcyjności i znaczenia regionu dla amerykańskiej gospodarki. Umowa o wolnym handlu ATPA miała obowiązywać przez okres 10 lat (4 grudnia 1991 – 4 grudnia 2001 roku). Umowa w ramach ATPA była prolongowana wielokrotnie. Najważniejsza, zarówno dla beneficjentów, jak i z punktu widzenia interesów USA, decyzja o przedłużeniu obowiązywania zapisów umowy była podjęta przez prezydenta Busha w październiku 2008 roku. Podstawowymi korzyściami płynącymi z realizacji programu ATPA dla Stanów Zjednoczonych było doprowadzenie do radykalnego zmniejszenia dostaw narkotyków na rynek amerykański oraz poprzez rozwój ekonomiczny i demokratyzację życia

politycznego w krajach – beneficjentach zwiększenie obszaru bezpieczeństwa w zachodniej hemisferze. Głównym instrumentem służącym osiągnięciu zamierzonych celów miała być liberalizacja stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rynkami krajów subregionu andyjskiego poprzez dopuszczenie do bezcłowego obrotu towarami, obejmującego 5600 artykułów. ATPA miała zachęcać rządy czterech krajów andyjskich do promowania wśród ludności alternatywnych upraw do liści koki. W zamian rządy państw andyjskich zobowiązały się do włączenia się do aktywnej walki z korupcją oraz narkoprzestępczością⁶.

W dniach 26–27 lutego 1992 roku z inicjatywy prezydenta George'a Busha odbył się kolejny szczyt antynarkotykowy (*drug summit*), tym razem w teksańskim mieście San Antonio, w którym brali udział przedstawiciele państw andyjskich Boliwii, Ekwadoru, Peru i Kolumbii, a także Meksyku i Wenezueli⁷. Spotkanie w San Antonio pokazało, jak złożona deklaracja woli współpracy w walce przeciw narkobiznesowi, ogłoszona dwa lata wcześniej w Cartagenie, została brutalnie zweryfikowana już w początkowej fazie jej realizacji. Największą porażką szczytu w Teksasie było niepowołanie do życia instytucji koordynującej politykę antynarkotykową w regionie⁸. Senator Partii Demokratycznej Joseph R. Biden podawał w wątpliwość skuteczność działania umowy w ramach ATPA. Wskazywał na brak sukcesów programu zainicjowanego przez prezydenta Busha. Koronnym argumentem J. Bidena była statystyka, mówiąca, iż realizacja ATPA w okresie dwóch lat kosztował podatnika amerykańskiego 2,1 mld USD, podczas gdy uprawa liści koki zwiększyła się o 4% i wyniosła po raz pierwszy w historii 300 tys. ton. Zdaniem senatora Bidena do kluczowych błędów popełnionych w procesie implementacji ATPA należy zaliczyć: położenie zbyt dużego akcentu przez USA na pomoc militarną, kosztem rozbudowanych projektów gospodarczych, niedostateczna polityczna wola współpracy ze strony państw – beneficjentów, problemy logistyczne w koordynacji realizacji programu oraz brak planu systemowego rozwiązania problemu zadłużenia krajów andyjskich⁹. Należy jednak podkreślić, że pomimo ostrej krytyki metod realizacji i niezadowolenia z wyników programu płynącej ze strony senatora J. Bidena, to pomysł stworzenia ATPA był owocem współpracy obu amerykańskich obozów politycznych, Republikanów i Demokratów. Szczyt w San Antonio potwierdził, iż pomimo początkowych niepowodzeń w realizacji programu ATPA prezydent Bush był zdeterminowany kontynuować obrany kurs polityki wobec krajów subregionu andyjskiego.

Wordliczek Najważniejszy element dotyczący modyfikacji ATPA polegał na przeniesieniu ciężaru współpracy z obszaru militarnego na pomoc gospodarczą i powiązaniu z rozwojem ekonomicznych Boliwii, Peru, Ekwadoru i Kolumbii skutecznego zwalczania przemysłu narkotykowego¹⁰.

Realizacja programu ATPA przebiegała ze zmiennym szczęściem. Efekty zarówno ekonomiczne, jak i te związane z ograniczaniem produkcji i handlu narkotykami, nie były zadowalające zarówno dla Waszyngtonu, jak i partnerów andyjskich. Pomimo promocji alternatywnych upraw ze strony USA przez program ATPA i wsparcia finansowego, odzew ze strony rolników był niewielki ze względu na presję wywieraną na nich przez *guerrillas*, przede wszystkim w Kolumbii. Szczególnie niekorzystną okolicznością w prowadzeniu skutecznej walki z mafią narkotykową był fakt, iż tereny, na których tradycyjnie uprawiano kokę były kontrolowane w dużej mierze przez oddziały narkoterrorystów¹¹.

Z punktu widzenia interesów gospodarczych krajów andyjskich ATPA miała pozytywny, ale jednak niewielki wpływ na ich gospodarki. Pomimo pozytywnego trendu przejawiającego się wzrostem eksportu towarów w ciągu ostatniej dekady XX wieku z Kolumbii, Peru, Boliwii i Ekwadoru o prawie 105%, to udział w całości importowanych przez USA towarów pozostał na minimalnym poziomie poniżej 1%. 80% całości eksportu do USA realizowano na podstawie programu ATPA. Eksport wzrósł z 5,081 mld USD (1992 r.) do poziomu 11,366 mld USD (2000 r.). Dynamika wzrostu eksportu w ramach programu ATPA w okresie 10 lat wynosiła prawie 105%. Krajem andyjskim, z którego najwięcej towarów importowali Amerykanie była Kolumbia (wartość eksportu w 2000 r. to 6,969 mld USD), ale najwyższą dynamiką rozwoju eksportu do USA odznaczało się Peru (wzrost eksportu 150%). Kolumbia jest dominującym partnerem handlowym USA. Na zasadzie programu o wolnym handlu ATPA 62% importowanych towarów przez USA z subregionu andyjskiego pochodziło z Kolumbii, na Peru i Ekwador przypadało po 18%, a udział w eksporcie Boliwii wynosił jedynie 2%. Struktura eksportu towarów do USA w trakcie trwania programu praktycznie się nie zmieniła i podobnie jak na początku lat 90. XX wieku jak i w roku 2000 na rynek amerykański najwięcej eksportowano następujących towarów: nieprzetworzona ropa naftowa (48,2%), złoto (4,4%), przyprawy spożywcze, kawa oraz herbata (4,4%), owoce (4,4%), ryby i owoce morza (3,5%), miedź (5,3%), wyroby tekstylne (7%) oraz

sadzonki roślin (3,5%)¹². Były to tradycyjnie importowane grupy towarów przez USA niezależnie od umowy ATPA. Program nie miał wpływu na zmianę struktury importowanych towarów przez Stany Zjednoczone. Wyjątkiem jest Boliwia, w przypadku której w połowie lat 90. zauważalna jest zmiana w eksportowanych towarach na rynek amerykański. Dzięki ATPA w eksporcie towarów z Boliwii do USA pojawiły się nowe towary np. wyroby jubilerskie, produkty skórzane, wyroby z drewna. Pomimo powyższych danych wpływ programu ATPA na gospodarki krajów andyjskich był niewielki. W przypadku Kolumbii tradycyjnie dominującym towarem eksportowanym do Ameryki była ropa naftowa, natomiast dzięki ATPA rozpoczął się eksport sadzonek roślin, kwiatów oraz pochodzących z alternatywnych upraw szparagów. Pomimo włączenia do kolumbijskiego eksportu nowych grup towarów to eksport ropy naftowej miał nadal, niezależnie od ATPA największe znaczenie dla gospodarki Kolumbii. Z Peru najważniejszymi eksportowanymi towarami były surowce naturalne (cynk, miedź) i metale szlachetne (złoto), które pozostaną najlepszymi produktami. Po rozpoczęciu realizacji ATPA na rynek amerykański zaczęły trafiać szparagi i soja. Dzięki zachętom finansowym ATPA w pierwszej połowie lat 90. XX wieku chłopcy peruwiańscy stosunkowo często podejmowali się uprawy alternatywnych do koki roślin. W przypadku Ekwadoru dzięki ATPA zwiększył się nieznacznie eksport tradycyjnych towarów takich jak gaz ziemny, owoce morza i kwiaty. Jednak struktura ekwadorskiego eksportu nie uległa zmianie.

Na początku pierwszej dekady XXI wieku wśród polityków amerykańskich pojawiały się głosy sprzeciwiające się przedłużeniu umowy ATPA. Głównym argumentem przeciwników umowy o wolnym handlu z krajami andyjskimi była obawa czy koszty nie przewyższają korzyści płynących z ATPA. Wobec stosunkowo niewielkich efektów wynikających z programu ATPA w dziedzinie ograniczenia napływu narkotyków na rynek amerykański pojawiały się pytania o wpływ importowanych towarów na produkcję w różnych gałęziach przemysłu amerykańskiego. Szczególne zaniepokojenie wyrażało lobby z amerykańskiej branży tekstylnej, wskazując na możliwość potencjalnego spadku produkcji i wzrostu bezrobocia wśród pracowników tego sektora. Podkreślano, iż taka niekorzystna tendencja może pojawić się w wyniku dużych kontyngentów wyrobów tekstylnych obecnych na rynku amerykańskim pochodzących z konkurencyjnego subregionu andyjskiego. W rzeczywistości import

Wordliczek wyrobów tekstylnych przez USA z państw andyjskich wynosił w roku 2000 7% wszystkich importowanych towarów z tamtego regionu, ale w ciągu kilku lat od 1994 roku uległ podwojeniu. Tekstylii pochodzące z czterech krajów andyjskich stanowiły mniej niż 2% całości importu Stanów Zjednoczonych w roku 2000. Prawdziwe zagrożenie i konkurencję dla amerykańskiej branży odzieżowej stanowi import ubrań z krajów Dalekiego Wschodu. Jednak z punktu widzenia krajów andyjskich rynek amerykański jest kluczowy, gdyż aż 93% całości eksportowanych tekstyliów trafia do konsumentów amerykańskich. Eksport wyrobów odzieżowych w ramach ATPA zdominowały Kolumbia, na którą przypadało 49% eksportu oraz Peru z 46%¹³.

Andean Trade Promotion and Drug Eradication Act (ATPDEA)

Trzeciego października 2001 roku w Izbie Reprezentantów rozpoczęto proces legislacyjny mający na celu prolongowanie, tracącego ważność 4 grudnia, programu ATPA. Już 16 listopada po przesłuchaniach w podkomisjach Izby Reprezentantów kongresmani przyjęli wstępną wersję nowego układu o wolnym handlu z krajami subregionu andyjskiego. 29 listopada podobną decyzję podjęli senatorowie. W związku z przeszkodami proceduralnymi głosowanie nad końcową wersją nowej umowy odbyło się w połowie 2002 roku. Prezydent George W. Bush, aby uniknąć przerwania ATPA 15 lutego 2002 roku zdecydował o warunkowym przedłużeniu umowy i kontynuowaniu obrotu wybranymi towarami na zasadach bezcłowej wymiany¹⁴.

Szóstego sierpnia 2002 roku Kongres USA na podstawie ATPA uchwalił zmodyfikowaną i ostateczną wersję programu pod nazwą *Andean Trade Promotion and Drug Eradication Act* (ATPDEA), który miał pierwotnie obowiązywać do 31 grudnia 2006 roku¹⁵. 31 października 2002 roku prezydent George W. Bush ratyfikował ATPDEA i 1 stycznia 2003 roku rozpoczęto realizację nowego programu. W rzeczywistości ATPDEA realizowano aż do 31 lipca 2013 roku. Umowa obejmowała tylko handel z Ekwadorem, gdyż w grudniu 2008 roku współpraca z Boliwią została zawieszona. Natomiast Peru (kwiecień 2006 r.) i Kolumbia (listopad 2006 r.) podpisały bilateralne umowy o wolnym handlu z USA¹⁶. Zakładano, iż kołem zamachowym gospodarek krajów andyjskich dzięki ATPA miał być handel bezcłowy w sektorze rolniczym. Doświadczenie z lat 90. XX wieku pokazało, że środki finansowe skierowane do chłopów trudniących się uprawą koki z różnych powodów nie były przez

nich chętnie wykorzystywane. W przeciwieństwie do sektora rolniczego wzrósł natomiast eksport surowców mineralnych np. miedzi. Zwolennicy przedłużenia ATPA podkreślali, iż pomimo niezadowolających efektów w wymiarze gospodarczym, kontynuacja programu ma sens z powodu przeciwdziałania narkobiznesowi w krajach andyjskich. Zwracano uwagę na bezdyskusyjną zaletę programu. Wsparcie ekonomiczne krajów andyjskich i rozwój alternatywnych upraw jest bardziej opłacalne i tańsze dla podatników amerykańskich niż prowadzenie o wiele droższych i wymagających większego zaangażowania logistycznego operacji militarnych np. Planu Kolumbia. Niszczenie upraw koki za pomocą nalotów wojskowych również nie przynosiło pożądanych sukcesów. W związku z powyższymi faktami nowe przepisy weszły w życie pod trzema zasadniczymi warunkami, które odróżniały ATPDEA od ATPA. Przede wszystkim Stany Zjednoczone muszą zdecydować się na wzmocnienie promocję alternatywnych upraw wśród chłopów krajów andyjskich poprzez zwiększenie środków finansowych na uprawę np. soi, kawy lub szparagów. Następnie objąć nowym programem bezcłowym większą ilość towarów, szczególnie tekstyliów, które mogą odegrać ważną rolę w zwiększeniu zatrudnienia w tym sektorze przede wszystkim w najbardziej zagrożonej przez przemysł narkotykowy Kolumbii. Ostatni postulat dotyczył włączenia do umowy o wolnym handlu wybranych towarów z Wenezueli, która nie jest jednym producentem narkotyków, ale przez terytorium, której przebiega jeden z ważniejszych szlaków przemytniczych. Z postulowanych przez zwolenników nowej umowy w Kongresie ośmiu nowych kategorii towarów, które miał obejmować ATPDEA, porozumienie ostatecznie włączyło w obszar bezcłowego handlu pięć grup nowych towarów. Dodatkowo w ramach ATPDEA kraje andyjskie mogły eksportować produkty rękodzieła ludowego. Wszystkie eksportowane towary miały być w całości produkowane na terytorium krajów – beneficjentów programu. Strona amerykańska wymagała od krajów andyjskich, aby przy produkcji towarów przeznaczonych na eksportu były przestrzegane podstawowe prawa pracownicze¹⁷. Prezydent Bush stwierdzając, że z punktu interesów gospodarczych USA import tych towarów nie był istotny (*import is not sensitive*)¹⁸, podchodził z rezerwą do rozszerzenia bezcłowej wymiany handlowej między krajami beneficjentami a Waszyngtonem o nowe grupy towarów.

Ze względu na mały potencjał gospodarczy rynków krajów andyjskich, ekonomiczne skutki ATPA i ATPDEA dla Waszyngtonu

nie miały decydującego znaczenia. W 2010 roku rynki państw andyjskich zajmowały 14 miejsce pod względem wielkości i znaczenia dla eksportu USA (1,2% całości amerykańskiego eksportu przypadało na te cztery kraje). Pod względem importu towarów przez Stany Zjednoczone kraje subregionu andyjskiego zajmowały dopiero 15 miejsce (1,5% importu pochodziło z subregionu andyjskiego). Większe korzyści gospodarcze płynące z otwarcia rynku amerykańskiego dla ponad 6000 towarów z tych krajów odnosiły państwa andyjskie¹⁹. Z ich punktu widzenia pomoc amerykańska w ramach ATPA i ATPDEA była impulsem do rozwoju gospodarczego i pobudzenia rynku pracy²⁰. Stronie amerykańskiej bardziej zależało na kwestiach bezpieczeństwa, polegających na współpracy rządów w Limie, Quito, La Paz i Bogocie z Waszyngtonem w walce z międzynarodową mafią narkotykową. Wobec akceptacji działań Waszyngtonu przez kraje andyjskie i obustronnych korzyści wynikających z implementacji zapisów porozumienia z Cartageny Amerykanie zdecydowali się po 2001 roku na kilkukrotne przedłużenie obowiązywania umowy²¹.

Zarówno program ATPA, jak i ATPDEA, były jednymi z wielu inicjatyw amerykańskich, podjętych na przełomie XX i XXI wieku mających na celu wspieranie długoterminowej walki z przestępczością narkotykową w różnych krajach Ameryki Łacińskiej, w tym subregionu andyjskiego. Krytycy ATPDEA zwracali uwagę na nieskuteczność multilateralnych umów handlowych. Podkreślano pojawienie się niekorzystnych tendencji w postaci trudnej do pokonania przez amerykańskich przedsiębiorców z branży odzieżowej konkurencji w ramach napływu tanich towarów z krajów andyjskich. Dodatkowym argumentem przeciw kontynuowaniu ATPA i ATPDEA był pogląd, aby nie wspierać finansowo na specjalnych warunkach krajów, których władze prowadzą nieprzychylną Stanom Zjednoczonym politykę (np. Boliwia). Z drugiej strony zwolennicy programów pomocowych w Kongresie wskazywali na pozytywny wpływ na lokalne gospodarki, stworzenie tysięcy miejsc pracy, redukcję produkcji i handlu narkotykami. Wierzono, iż obecna współpraca gospodarcza położy podwaliny pod przyszłą współpracę polityczną z lojalnymi państwami regionu, sojusznikami USA *in spe*, co w efekcie przyczyni się do ustabilizowania sytuacji w regionie²². Analizując realizację obu programów pod kątem gospodarczym, należy stwierdzić, iż wzrost wymiany handlowej pomiędzy USA a państwami regionu nie miał decydującego wpływu na poprawienie sytuacji ekonomicznej

Boliwii, Kolumbii, Peru czy Ekwadoru. Głównym powodem minimalnych korzyści ekonomicznych była stosunkowo niska wartość wymiany handlowej między USA a państwami andyjskimi. Eksport towarów z państw subregionu andyjskiego w ramach obu programów stanowił jedynie około 0,8% wartości całego importu amerykańskiego. Marginalne znaczenie krajów andyjskich dla gospodarki USA podkreślał fakt, iż tylko 0,1% amerykańskiego PKB w 2010 roku pochodziło z tego rynku. Aż blisko 90% wszystkich eksportowanych na rynek amerykański produktów pochodziło z handlu poza ATPA i ATPDEA²³. Z kolei efekty współpracy związane z ograniczaniem produkcji i handlu narkotykami nie były również zadawalające zarówno dla Waszyngtonu, jak i partnerów andyjskich. Dzięki programowi udało się zmniejszyć powierzchnię upraw koki w krajach andyjskich objętych ATPA w okresie od 1992 do 2000 roku o 13%, w Boliwii o 68%, a w Peru aż o 74%. Równocześnie uprawa koki i produkcja kokainy skupiła się na terytorium Kolumbii, a powierzchnia upraw rośliny wzrosła o 267%. Ekwador już w 1992 roku zlikwidował uprawy koki na swoim terytorium, ale pojawił się nowy problem. Przez obszar tego kraju przebiegał najważniejszy szlak przemytniczy biegnący z Kolumbii do Peru. W 2007 roku uprawy koki w krajach subregionu andyjskiego obejmowały około 232 tys. hektarów, by rok później powierzchnia upraw spadła do 192 tys. hektarów²⁴.

Andean Regional Initiative (ARI)

W połowie kwietnia 2001 roku w kanadyjskim Quebec odbył się szczyt państw amerykańskich, na którym po raz pierwszy prezydent Bush zaprezentował pomysł powstania *Andean Regional Initiative* (ARI). ARI została skierowana do Kolumbii, jej pięciu sąsiadów Brazylii, Panamy, Peru, Wenezueli i Ekwadoru oraz Boliwii. Bezpieczeństwo Ekwadoru jest w sposób szczególny narażone na działania kolumbijskich grup narkotykowych. W pobliżu granicy z Ekwadorem znajduje się kolumbijska prowincja Putumayo, w której masowo uprawiana jest koka. Z kolei Brazylia i Panama nie należą do subregionu andyjskiego, ale jako sąsiedzi Kolumbii są potencjalnie zagrożone narko-terroryzmem²⁵. Jednak jako sąsiedzi Kolumbii stanowią ważny etap na szlaku sprzedaży narkotyków do USA i Europy. W połowie maja politycy administracji prezydenta Busha przedstawili strategię nowej inicjatywy. Politycy amerykańscy, myśląc o skutecznej walce z przestępczością narkotykową, wskazywali

Wordliczek na potrzebę rozwiązania fundamentalnych problemów krajów andyjskich. Do najważniejszych problemów trapiących kraje subregionu andyjskiego zaliczyć należy: słabość instytucji demokratycznych tak na poziomie centralnym, jak i lokalnym; brak wsparcia ze strony rządów dla demokratyzacji życia wśród ludności wiejskiej; brak planu rozwoju ekonomicznego terenów wiejskich i przez to poszerzanie strefy ubóstwa i armii bezrobotnych; kryzys i wysoki stopień korupcji w tamtejszym wymiarze sprawiedliwości. Prezydent Bush zadeklarował pomoc w rozwoju edukacji wśród biednej ludności państw subregionu andyjskiego. Dostrzegając zależność pomiędzy wykształceniem a powodzeniem inicjatywy amerykańskiej na szczycie państw amerykańskich w Quebec ogłosił utworzenie *Andean Regional Centers for Excellence*, których zadaniem ma być kształcenie kadry pedagogicznej. Amerykańska diagnoza przyczyn kryzysowej sytuacji stała się podstawą do nakreślenia planu działania, który sprowadzał się do realizacji koncepcji tzw. trzy D (*three Ds*). Pierwsze D jak *demokracja*, rozumiana jako wspieranie nie tylko demokratycznych instytucji politycznych w krajach – beneficjentach, ale również finansowanie reformy systemu sprawiedliwości²⁶, edukacji, reformy władz samorządowych, wspieranie przestrzegania praw człowieka przez władze centralne. W tym sektorze współpracy główny nacisk położono na wspieranie procesu pokojowego w Kolumbii. Uspokojenie sytuacji w Kolumbii było traktowane priorytetowo i jako element konieczny stabilizacji w całym subregionie andyjskim. Drugie D oznaczało *development*, czyli rozwój gospodarczy, w którym zawierały się działania na rzecz przedłużenia porozumienia ATPA, traktowanie ARI jako integralnego etapu przygotowawczego pod utworzenie w przyszłości strefy wolnego handlu pomiędzy państwami amerykańskimi (*The Free Trade Area of the Americas*, FTAA). Ta forma wsparcia redukcji obszarów ubóstwa poprzez promowanie alternatywnych do narkotyków źródeł zarobkowania. Działania o charakterze gospodarczym kierowano przede wszystkim do Peru, Ekwadoru oraz Boliwii, a w mniejszym stopniu do Kolumbii. W przypadku Wenezueli pomoc gospodarcza była bardzo utrudniona i ograniczona z powodu antyamerykańskiej polityki ostentacyjnie prowadzonej przez prezydenta Hugo Chaveza. Brazylia ze względu na swój potencjał gospodarczy została pominięta. Trzecie D to *drug*, czyli narkotyki, element, który był wspólny dla wszystkich krajów uczestniczących w ARI. Zdaniem strony amerykańskiej sukces w walce z przestępczością narkotykową w Kolumbii

i krajach ościennych zostanie osiągnięty tylko w wypadku ścisłego współdziałania władz tych państw pod przywództwem USA. Amerykanie kładli nacisk na zdecydowane działania wymierzone w mafię narkotykową działającą szczególnie aktywnie w Kolumbii i Peru²⁷.

W maju 2001 roku prezydent George W. Bush uzyskał zgodę obu Izb Kongresu na wprowadzenie w życie kolejnego programu polityczno-gospodarczego skierowanego do krajów subregionu andyjskiego. Głównym założeniem ARI było wsparcie rozpoczętego rok wcześniej Planu Kolumbia, najważniejszej inicjatywy z punktu widzenia bezpieczeństwa i amerykańskich celów gospodarczych w regionie²⁸. Kongresmani zarezerwowali na ten cel w roku budżetowym 2002 kwotę 782,32 mln USD, która miała pokryć wstępne koszty realizacji programu. Większość tej sumy, aż 645 mln USD w ramach *Andean Counterdrug Initiative* (ACI), programu, który stanowił część ARI, Amerykanie przekazali do wykorzystania w bezpośredniej walce z narkobiznesem. Poza ACI częściami składowymi ARI były następujące programy: *Economic Support Funds*, *Developmental Assistance*, *Child Survival and Disease* oraz skierowany od 2003 roku w zasadzie tylko do Kolumbii *Foreign Military Financing*. Początkowo, zasadniczym celem nowej amerykańskiej inicjatywy było szkolenie i dobrojenie armii kolumbijskiej w walce z *guerrillas*. Uderzenie w kolumbijski narkobiznes mogło być skuteczne jedynie w połączeniu z dofinansowaniem krajów sąsiednich, których władze również zmagają się z przestępczością narkotykową. 55% całości sumy przeznaczono dla Kolumbii, pozostałe 45% skierowano do innych uczestników programu. Zdaniem polityków kolumbijskich warunkiem koniecznym powodzenia wszystkich programów antynarkotykowych tak w Kolumbii, jak i pozostałych krajach andyjskich, było udzielenie przez stronę amerykańską znaczącego wsparcia finansowego²⁹.

Powyższe zestawienie przekazanych środków finansowych dla poszczególnych krajów w ramach ARI pokazuje, iż z punktu widzenia interesów amerykańskich Kolumbia jest najważniejszym partnerem w regionie. Największe wsparcie finansowe ze strony USA uzyskała Bogota. Cechą charakterystyczną są cele, na które rząd w Bogocie przeznaczają amerykańskie fundusze. W przeciwieństwie do innych uczestników ARI władze Kolumbii przeznaczają większość dofinansowania na szkolenie wojska i zakup uzbrojenia dla armii kolumbijskiej oraz aktywną walkę z producentami narkotyków poprzez naloty na kokainowe pola uprawne. W 2002 roku nie sfinansowano żadnych programów alternatywnych upraw czy

Wordliczek o charakterze gospodarczym. Wprawdzie zakładano finansowanie takich inicjatyw w wysokości 137 mln USD, jednak ostatecznie sumę tą przesunięto na ACI. Rok później dysproporcje w finansowaniu różnych zadań były jeszcze większe. W zwiększonym ogólnym budżetem ARI Waszyngton przekazał dodatkowe 98 mln USD na wsparcie armii i współpracę militarną³⁰. Wzrost przyznanych środków przez USA dla Kolumbii w ramach ARI tłumaczyć należy również zaufaniem, jakim darzono nowo wybranego 26 maja 2002 roku prezydenta Kolumbii Alvaro Uribe, kontynuatora walki z narkobiznesem po Pastranie i zwolennika ścisłej współpracy z USA. Jednak główny powód, dla którego największa pomoc finansowa trafia do Bogoty, wynika z faktu, iż na terenie Kolumbii znajduje się najbardziej rozwinięty przemysł narkotykowy, nie tylko w subregionie andyjskim, ale w całym świecie latynoskim. Z Kolumbii pochodzi największa ilość narkotyków, które trafiają na rynek amerykański i europejski. Na początku XXI wieku 60% amerykańskiego rynku narkotykowego należało do kokainy i heroiny wyprodukowanych w Kolumbii, ale również w Peru i Boliwii. Filarem wszystkich programów (np. ARI, ACI), które miały na celu przeciwdziałanie przestępczości narkotykowej w Ameryce Południowej na przełomie XX i XXI wieku był Plan Kolumbia³¹.

Ważną rolę w realizacji ARI odegrała amerykańska instytucja *Drug Enforcement Administration* (DEA). Obecność DEA była istotna ze względu na skuteczność działania agencji w walce z narkobiznesem we wcześniejszym okresie. Za najważniejsze sukcesy DEA uznać należy: redukcję napływu kokainy do konsumentów w Stanach Zjednoczonych od 1996 roku o prawie 100 ton, zmniejszenie od 1998 roku o blisko 10% handlu czystą kokainą w USA, aresztowanie kolumbijskiego bossa mafii narkotykowej Carlosa Bolasa, rozbicie części oddziałów Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia (FARC) i doprowadzenie do ekstradycji 26 groźnych i wpływowych narkoterrorystów z FARC, nawiązanie ścisłej współpracy z oddziałami policji w krajach andyjskich, szczególnie w Kolumbii i Peru oraz prowadzenie skutecznych działań wywiadowczych i dzielenie się informacjami z miejscową policją w celu zwiększenia efektywności współpracy³².

W ramach ARI już na początku realizacji tego programu, bo w grudniu 2001 roku, DEA przy wsparciu ze strony policji krajów południowoamerykańskich przeprowadziła operację *Seis Fronteras*. Wyniki akcji przeciwko gangom narkotykowym udowodniły zasadność działań podjętych przez USA. Udało się

zlikwidować 94 laboratoria, w których produkowano narkotyki, skonfiskowano 81 kilogramów heroiny, 5 490 kilogramów kokainy, 1 163 kilogramów syntetycznych środków chemicznych potrzebnych do produkcji narkotyków. Ponadto aresztowano dużą grupę handlarzy i producentów narkotyków. Kraje latyno-skie zadowolone z rezultatów *Seis Fronteras* na konferencji zorganizowanej w boliwijskim mieście Santa Cruz podjęły decyzję o przeprowadzeniu kolejnej operacji skierowanej przeciwko przestępcom narkotykowym. Tylko w ciągu jednego miesiąca akcji Gran Chaco V, od 10 maja do 10 czerwca 2002 roku policja krajów uczestniczących w ARI zlikwidowała 2 laboratoria, w których produkowano wysokiej jakości kokainę, aresztowała 58 osób podejrzanych o przynależność do mafii narkotykowej, zniszczyła 78 kilogramów kokainy, 28 976 litrów płynnych środków chemicznych, oraz 59 ton tzw. suchych środków chemicznych, komponentów narkotyków syntetycznych³³.

W celu zintensyfikowania działań wymierzonych w narkobiznes latynoamerykański na początku 2001 roku DEA utworzyła nową komórkę *Sensitive Investigative Unit* (SIU). Decyzję strony amerykańskiej o utworzeniu SIU z zadowoleniem przyjęły władze kilku biorących udział w ARI: Peru, Boliwii, Ekwadoru i Brazylii. Tylko w 2001 roku oficerowie DEA przeszkolili 579 funkcjonariuszy policji z tych krajów. Przykładowo, główne zadanie SIU w Ekwadorze polegało na ochronie wybrzeża i przechwytywaniu nielegalnych transportów kokainy i heroiny drogą morską. Każdy z tej grupy policjantów został poddany pięciodniowemu przeszkoleniu operacyjnemu w akademii – bazie DEA w Quantico³⁴.

W wyniku dofinansowania ARI przez Waszyngton wymierne korzyści odniosły siły zbrojne państw – beneficjentów. Co zrozumiałe najwięcej środków pochłonęła modernizacja armii kolumbijskiej, ale również dla służb mundurowych sąsiednich krajów zakupiono nowoczesny sprzęt. W 2001 roku policja peruwiańska zakupiła nowoczesne helikoptery KMAX za sumę 25 mln USD. Policja i armia Boliwii dzięki wsparciu finansowemu przez USA tylko w 2002 roku zniszczyła farmy koki o powierzchni 12 tys. hektarów. Z kolei Ekwador zmodernizował bazę wojskową w miejscowości Manta. Na ten cel Amerykanie przekazali 61,3 mln USD. Dodatkowe 20 mln USD przekazał Departament Obrony z przeznaczeniem na pokrycie kosztów nalotów na pola uprawne koki znajdujące się na pograniczu kolumbijsko–ekwadorskim³⁵.

W ramach realizacji tzw. drugiego i trzeciego D zarówno kraje partnerskie, jak i strona amerykańska, mogły pochwalić się

Wordliczek konkretnymi efektami wynikającymi z implementacji programu ARI. Uprawa koki i produkcja narkotyku w państwach subregionu andyjskiego została zmniejszona od 1999 roku do końca 2002 o 20%. W ciągu kolejnych pięciu lat ograniczono produkcję używek o dalsze 40%. W okresie trwania ARI najlepsze wyniki w walce z narkobiznesem uzyskały Boliwia i Peru, redukując powierzchnię upraw koki o 70%³⁶.

W Peru zmniejszyła się powierzchnia upraw koki z rekordowych 129 tys. hektarów do 38 tys. Znaczącą poprawę odnotowano zwłaszcza w Huallaga Valley, tradycyjnym terenie uprawy liści koki. Na 27 tys. hektarów zamieniono uprawę koki na uprawę kawy, kakao i ananasów. Według danych Departamentu Stanu zmiana ta spowodowała powstanie 10 tys. nowych i legalnych miejsc pracy. W Boliwii w regionie Chapare powierzchnia upraw koki wzrosła z 44 tys. do 114 tys. hektarów, ale zdaniem rządu w La Paz liście koki o wartości 49 mln USD są używane do produkcji legalnych produktów³⁷. Dzięki ARI Boliwijczycy rozpoczęli uprawę innych roślin, np. bananów i są coraz bardziej znaczącym eksporterem drylowanych owoców w puszkach. Produkty boliwijskie są dostarczane na rynek chilijski, a także co warte podkreślenia na tak wymagające rynki, jak niemiecki czy szwajcarski. W 2003 roku wartość eksportowanych artykułów rolnych z regionu Chapare wynosiła 5,7 mln USD i wzrosła w ciągu roku o 68%. Z kolei w Ekwadorze fundusze w ramach ARI skierowano przede wszystkim do ubogiej ludności pochodzenia indiańskiego, zamieszkującej prowincję graniczącą z Kolumbią, narażone w sposób szczególny na niebezpieczeństwo działań przemytników narkotyków. Tylko do ubogiej 24 tysięcznej społeczności ekwadorskiej afrykańskiego pochodzenia z jednej prowincji Esmeralda w północno-zachodniej części kraju, Amerykanie zaadresowali aż 23 programy o łącznej wartości 5 mln USD. Większość projektów dotyczyła inwestycji infrastrukturalnych np. budowy dróg, mostów, sieci wodociągowej. Część środków przeznaczono na ochronę praw człowieka i wsparcie dla lokalnych organów władzy złożonych w większości z tamtejszej ludności. Urzędnicy amerykańscy mieli świadomość, iż wartości nie były imponujące szczególnie w zestawieniu z przychodami z nielegalnego handlu narkotykami, ale potwierdzały, że kierunek zmian zapoczątkowany w ramach ARI został słusznie obrany³⁸.

Krajem z subregionu andyjskiego, który najbardziej skorzystał na programie ARI, z oczywistych względów była Kolumbia. Paul E. Simons urzędnik Departamentu Stanu w jednym

z raportów wyjaśnia znaczenie tego kraju z punktu widzenia interesów USA: „Kolumbia ma bardzo istotne znaczenie dla Stanów Zjednoczonych. [...] Jej PKB wynosi ponad 90 mld USD rocznie. Kolumbia ma olbrzymie zasoby ropy naftowej, gazu ziemnego i węgla. Niestety, Kolumbia znajduje się również w centrum narkobiznesu. W ostatnich latach aż 70% światowego rynku koki przypada na Kolumbię. 90% kokainy, która trafia na rynek amerykański, pochodzi właśnie z Kolumbii. Kolumbia jest także znaczącym producentem heroiny, której odbiorcami są konsumenci amerykańscy”³⁹. Powyższa konstatacja musiała zaowocować zdecydowanymi działaniami i wysokimi środkami finansowymi przeznaczonymi na walkę z narkobiznesem w Kolumbii. Przykładowo tylko w 2003 roku dzięki programowi ARI strona amerykańska przekazała Bogocie 93 mln USD na jeden konkretny cel: rozbudowę infrastruktury obronnej w prowincji Cano – Limon i zabezpieczenie tamtejszego ropociągu przed atakami ze strony narkoterrorystów. W porównaniu z kwotami wyasygnowanymi na inne projekty w ramach ARI dla pozostałych krajów andyjskich widoczna jest zasadnicza różnica w postrzeganiu roli Kolumbii i innych państw subregionu andyjskiego w walce z przestępczością narkotykową⁴⁰.

Strona amerykańska przywiązywała uwagę do ARI i wiązała duże nadzieje na powodzenie programu. O znaczeniu tej inicjatywy z punktu widzenia interesów zarówno USA, jak i krajów – beneficjentów, świadczą słowa ówczesnej ambasador USA w Ekwadorze Gwen C. Clare, która stwierdziła m.in.: „Oświadczenie Departamentu Stanu w sprawie powołania Andean Regional Initiative w głównej mierze dotyczyło Ekwadoru. Ekwadorscy politycy i dziennikarze zwracają uwagę na problemy, przed którymi stoi Ekwador, sąsiad Kolumbii. Poziom finansowania Andean Regional Initiative dowodzi, iż administracja George’a Busha traktuje poważnie sytuację na pograniczu ekwadorsko-kolumbijskim. Wierzę, że owocna dyskusja będzie podstawą do wspólnego wprowadzenia programów pomocowych, promocji demokracji i rządów prawa, poprawy stosunków handlowych, kontynuacji walki z narkobiznesem i ochrony środowiska naturalnego Ekwadoru przed dewastacją. Przez ogłoszenie Andean Regional Initiative wyrażamy potrzebę istnienia całościowego programu, który sprosta wyzwaniom i zagrożeniom XXI wieku. Mam nadzieję, że zaproszenie do współpracy ze strony Stanów Zjednoczonych spotka się z pozytywnym odzewem ze strony rządu każdego kraju regionu i wspólnie będziemy kroczyć drogą pokojowego rozwoju całej zachodniej hemisfery”⁴¹.

Wordliczek Formalne zakończenie programu Andean Regional Initiative nastąpiło 1 stycznia 2004 roku. Zadania ARI zostały przejęte przez Andean Counterdrug Initiative.

Andean Counterdrug Initiative (ACI)

W 2001 roku w ramach ARI prezydent George W. Bush powołał do życia kolejny program pomocowy dla krajów subregionu andyjskiego. Ogłoszenie Andean Counterdrug Initiative (ACI) było logiczną konsekwencją wcześniejszych inicjatyw amerykańskich skierowanych do wybranych państw Ameryki Łacińskiej, *Andean Trade Preferences Act*, *Andean Trade Promotion and Drug Eradication Act* i *Andean Regional Initiative*. Główną osią, wokół której realizowano cele w ramach ACI, podobnie jak w przypadku wymienionych programów, był zainicjowany w roku 2000 przez prezydenta Pastranę Plan Kolumbia. Administracja prezydenta Billa Clintona, przy akceptacji ze strony Kongresu, aktywnie wspierała działania ówczesnych władz Kolumbii. Prezydent Clinton określił priorytety Planu Kolumbia z punktu widzenia USA: „Nadrzędnym celem dla Stanów Zjednoczonych jest zatrzymanie nielegalnej fali narkotyków do USA, jak również wspomaganie Kolumbii w procesie pokojowym i reformach ekonomicznych, ponieważ jest to potrzebne do osiągnięcia pełnego bezpieczeństwa w regionie andyjskim”⁴². Waszyngton udzielił Bogocie pomocy finansowej w wysokości 1,3 mld USD oraz wysłał 500-osobowy kontyngent żołnierzy amerykańskich, których zadaniem było szkolenie policjantów i żołnierzy armii kolumbijskiej w celu prowadzenia skutecznej walki z narkobiznesem⁴³. Dodatkowo do Kolumbii został wysłany 300-osobowy korpus cywilnych wolontariuszy, których rolą było wdrażanie zadań o charakterze gospodarczym, humanitarnym i społecznym⁴⁴. Zasadnicze cele USA realizowane za pomocą programu ACI należy postrzegać dwuwymiarowo. W wymiarze ogólnym Waszyngton poprzez ACI przekazał środki finansowe krajom-beneficjentom na bezpośrednią walkę z narkoterroryzmem. Państwa objęte tą inicjatywą były starannie dobrane przez stronę amerykańską i musiały spełnić jeden z podstawowych warunków: były producentem narkotyków lub przez ich terytorium przebiegał szlak narkotykowy do Stanów Zjednoczonych. Wśród zakwalifikowanych krajów znalazły się z jednej strony najważniejsza Kolumbia jako największy producent kokainy i heroiny, a z drugiej państwa tranzytowe sąsiadujące z Kolumbią, np. Brazylia, Wenezuela, Panama czy

Ekwador⁴⁵. Druga płaszczyzna pomocy polegała na wsparciu organów władz centralnych i samorządowych, policji, wojska poszczególnych krajów oraz propagowanie alternatywnych form upraw wśród tamtejszych farmerów. Takie działania miały na celu osłabienie wpływów lobby narkotykowego i wzmocnienie procesów demokratyzacyjnych w tych krajach⁴⁶.

W styczniu 2004 roku całość zadań ARI przejęła ACI. W 2008 roku *Andean Counterdrug Initiative* (ACI) została zastąpiona przez *Andean Counterdrug Program* (ACP). Zmiana dotyczyła jedynie nazwy programu, natomiast cele i sposoby ich realizacji pozostały niezmiennione. W 2010 roku decyzją prezydenta Obamy fundusze z ACP zostały przekazane do *International Narcotics Control and Law Enforcement* (INCLE). Tym samym ACP formalnie został zakończony⁴⁷. Z powodów politycznych w 2006 roku z programu ACI została wykluczona Wenezuela (zarezerwowano dla Caracas 2,25 mln USD, ale dofinansowania nie otrzymało)⁴⁸. Podstawową różnicą, która wyróżniała ACI spośród innych wcześniejszych inicjatyw, była struktura organizacyjna. Główny ciężar odpowiedzialności za implementację ACI spoczywał na urzędnikach Departamentu Stanu. Od października 2007 roku David T. Johnson, wysoki urzędnik *Bureau of International Narcotics and Law Enforcement Affairs* wchodzącego w skład Departamentu Stanu, stanął na czele ACI i był odpowiedzialny za prawidłową realizację zadania⁴⁹. Jednak dużą rolę w tej misji zarezerwowano dla USAID. Do kompetencji urzędników *Bureau of International Narcotics and Law Enforcement Affairs* przy Departamencie Stanu należało nadzorowanie operacji militarnej, mającej na celu niszczenie pól uprawnych koki. Z kolei pracownicy USAID koordynowali alternatywne programy o charakterze gospodarczym, społecznym, humanitarnym czy politycznym, które miały zapewnić poprawę sytuacji gospodarczej i podnieść stopę życiową mieszkańców państw subregionu andyjskiego. Działalność USAID przyniosła pozytywne efekty przede wszystkim w przypadku Kolumbii i Boliwii⁵⁰.

Ambitny plan działania w ramach programu ACI zakładał, że do 2010 roku nastąpi redukcja o 80% produkowanej i przemycanej do USA i Europy kokainy. Drugim celem było do 2008 roku niszczenie upraw koki w wymiarze 35% rocznie. W 2005 roku po raz pierwszy od momentu powołania ACI w ramach ARI w 2001 roku, Stany Zjednoczone wyasygnowały z budżetu programu środki finansowe dla kolejnych państw. Były to symboliczne sumy przeznaczone dla Hondurasu i Nikaragui, przez których terytoria przebiegał szlak transportu narkotyków z Ameryki Południowej do USA. Akcja

Wordliczek była wymierzona w siatkę nielegalnych kurierów narkotykowych, której członkowie aktywnie działali w krajach Ameryki Środkowej. Formalnie jednak państwa te nie były objęte pomocą w ramach ACI, a jedynie doraźnym wsparciem finansowym⁵¹.

Środki finansowe przeznaczone na realizację zadań w ramach ACI od 2002 roku pozostały na podobnym poziomie i oscyływały w granicach 700 mln USD. Proporcje wydatkowanych pieniędzy w ACI w stosunku do programu ARI zostały zmienione z 50% na zadania związane z bezpośrednią walką z narkobiznesem (niszczenie upraw) i 50% na alternatywne programy społeczno-gospodarcze. W ramach ACI proporcje te wynosiły odpowiednio 60% funduszy, które przeznaczano na operacje militarne prowadzące do zniszczenia plantacji koki, pozostałe 40% kierowano na realizację programów humanitarnych, gospodarczych, wspierających procesy demokratyzacyjne w państwach regionu⁵².

Kolejną różnicą pomiędzy ARI a ACI było umiejscowienie takich programów jak: *Foreign Military Financing* (FMF), *International Military Education and Training* (IMET) oraz *Defense Department Counternarcotics Account*. W tym ostatnim programie znalazły się akcje o sprecyzowanych celach np. *Development Assistance, Child Survival and Health i Economic Support Funds*. Wszystkie te inicjatywy były do 2005 roku realizowane w ramach ARI i stanowiły jej integralną część. Od 2005 roku działały równolegle do ACI, formalnie nie będąc jej częścią. Powyższe programy pomocowe były cennym uzupełnieniem dla zadań realizowanych w ACI⁵³.

Skuteczność ACI powoduje ambiwalentne odczucia. Pozytywne efekty programu ACI potwierdzają dane Departamentu Stanu. W latach 2002–2003 nastąpiło zmniejszenie powierzchni upraw koki w Peru i Boliwii o 1 400 hektarów. Tylko w sierpniu 2003 roku w Kolumbii w następstwie operacji militarnej *Colombian Air Bridge Denial* armia zniszczyła 83 laboratoria – fabryki, w których produkowano kokainę, skonfiskowała 48 ton narkotyków oraz 1 500 m³ substancji chemicznych służących do produkcji narkotyku. Do sierpnia 2003 roku aresztowano 104 przemytników narkotyków, których przekazano stronie amerykańskiej. W następnym roku dzięki współpracy rządów państw andyjskich i armii amerykańskiej udało się zmniejszyć powierzchnię upraw koki o 25%. Zdaniem władz amerykańskich takie zdecydowane i skuteczne działania wymierzone w narkoterrorystów spowodowały w głównej mierze spadek zażywania narkotyków przez amerykańską młodzież o 11%.

W Peru, drugim co do wielkości na świecie producencie kokainy, w 2003 roku powierzchnia upraw zmniejszyła się o 15%. W Boliwii od 1995 roku zlikwidowano 50% powierzchni plantacji koki⁵⁴.

Z drugiej strony jako niezadowolające oceniono wysiłki w realizacji drugiej części programu ACI, związanej z propagowaniem alternatywnych form aktywności gospodarczej wśród andyjskich *cocaleros* oraz z ochroną praw człowieka. Głosy krytyki podkreślające fiasko dotychczasowych działań Waszyngtonu w dziedzinie przestrzegania praw człowieka nasiliły się w 2006 roku po objęciu urzędów przez nieprzychylnych Stanom Zjednoczonym prezydentów Moralesa w Boliwii i Correego w Ekwadorze. Obaj politycy oskarżani są o stosowanie praktyk autorytarnych w swoich rządach. Dodatkowym problemem w stosunkach Waszyngtonu z krajami subregionu andyjskiego, który jest obecny od lat 90. XX wieku, stanowi dobór priorytetów tej współpracy⁵⁵. Z punktu widzenia interesów USA najważniejsze było ograniczenie produkcji i napływu narkotyków na rynek amerykański, przestrzeganie praw człowieka, wspieranie procesów demokratyzacyjnych. Na końcu tej listy znalazły się zadania o charakterze gospodarczym, np. liberalizacja stosunków gospodarczych i promocja zasad wolnego handlu. Gradacja celów z punktu widzenia krajów andyjskich wyglądała nieco inaczej. Władze krajów-beneficjentów oczekiwały przede wszystkim wsparcia finansowego, pomocy w reformowaniu gospodarek, a w konsekwencji doprowadzenie do podniesienia poziomu życia tamtejszych społeczeństw. Następnie dążono do ograniczenia produkcji i handlu narkotykami, ale zwłaszcza w przypadku Peru i Boliwii nie za wszelką cenę. Problemem pozostaje również traktowanie przez decydentów zwłaszcza Peru i Boliwii zażywania koki jako tradycyjnej używki tamtejszych społeczeństw⁵⁶. Taka postawa władz stawia USA w pozycji dyskomfortowej i nie sprzyja prowadzeniu bezkompromisowej walki z narkobiznesem. Jeśli chodzi o przestrzeganie praw człowieka i procesy demokratyzacyjne to władze żadnego z krajów subregionu andyjskiego nie są zainteresowane zmianami w tym aspekcie (np. Boliwia i Ekwador od 2006 roku, czy Peru za rządów prezydenta Fujimori)⁵⁷.

W 2010 roku realizacja programu ACP została zakończona. Zadania i środki finansowe z ACP zostały przekazane do agencji *International Narcotics Control and Law Enforcement Affairs Bureau* (INCLE). Administracja prezydenta Obamy podjęła decyzję o kontynuacji finansowania walki z narkobiznesem w krajach Ameryki Łacińskiej przez stronę amerykańską. Wsparcie

Wordliczek finansowe ze strony Stanów Zjednoczonych zostało skierowane przede wszystkim do służb mundurowych w celu szkolenia policji i wojska. INCLE w tej misji mają wspierać takie instytucje jak: DEA, USAID, *Office of National Drug Control Policy* (ONDCP) oraz *Organization of American States Inter-American Drug Abuse Control Commission*. Głównymi celami polityki USA wobec państw subregionu andyjskiego pozostają: redukcja produkcji i przemytu narkotyków z krajów subregionu andyjskiego do Stanów Zjednoczonych, promowanie demokracji i rozwój instytucji demokratycznych oraz liberalizacja stosunków gospodarczych i podniesienie poziomu życia tamtejszych społeczeństw poprzez wspieranie alternatywnych form aktywności gospodarczej⁵⁸.

Podsumowanie

W ostatnim ćwierćwieczu polityka Stanów Zjednoczonych wobec państw subregionu andyjskiego uległa zdecydowanej ewolucji. Amerykanie zrezygnowali z dotychczas stosowanych twardych działań o charakterze militarnym. W zamian zainicjowali szereg programów społeczno – gospodarczych, będących realnym wsparciem dla rządów państw andyjskich w trudnej walce z gangami narkotykowymi. Decydenci amerykańscy powiązali promocję alternatywnych upraw i liberalizację stosunków handlowych z USA z podniesieniem stopy życiowej mieszkańców państw południowoamerykańskich, które są największymi producentami narkotyków. Przykładowe programy jak ATPA, Plan Kolumbia czy ACI, pochłonęły miliardy dolarów pochodzących z amerykańskiego budżetu. Wysokość wyasygnowanych przez stronę amerykańską środków finansowych świadczy, iż Waszyngton wiązał z programami duże nadzieje na osiągnięcie zakładanych celów na satysfakcjonującym poziomie. Krytycy zarzucają pomysłodawcom, iż te projekty nie zrealizowały priorytetowego zadania, czyli nie doprowadziły do całkowitej likwidacji narkobiznesu w państwach subregionu andyjskiego. Stanowią jedynie instrument, dzięki któremu partykularne korzyści osiąga tylko jedna strona, mianowicie Amerykanie. Politycy amerykańscy od samego początku prezentowali realistyczne stanowisko, twierdząc, iż zasadniczym celem ich działania jest ograniczenie w maksymalnym stopniu procederu produkcji i handlu narkotykami, a nie jego likwidacja, gdyż to jest niemożliwe.

1. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS5/00930.
2. W literaturze amerykańskiej program *Andean Trade Preference Act* jest określanym zamiennym terminem *Andean Strategy*.
3. *Declaration of Cartagena, February 15, 1990, Public Papers of the Presidents of the United States: George Bush*, Book I (January 1 to June 30, 1990), Washington D.C. 1991, s. 222-228.
4. Dla porządku należy wspomnieć, iż pierwszą inicjatywą Waszyngtonu skierowaną do krajów subregionu andyjskiego, której celem była aktywna walka z międzynarodową siatką przemytników narkotyków był *International Narcotics Control Act* of 1989 ogłoszony 13 grudnia 1989 roku. Decyzją prezydenta Busha przekazano w 1990 roku 115 mln USD na pomoc w walce z narkobiznesem rządowi Kolumbii, Boliwii i Peru. Kolejnymi 125 mln USD dofinansowano sektor militarny oraz wymiar sprawiedliwości tych trzech krajów. *Statement of Signinig the International Narcotics Control Act of 1989*, December 13, 1989, *Public Papers of the Presidents of the United States: George Bush*, Book II (July 1 to December 31, 1989), Washington D.C. 1990, s. 1698.
5. *Declaration of Cartagena...*, s. 226.
6. *Message to the Congress Transmitting Proposed Legislation on Trade Preference for Andean Countries*, October 5, 1990, *Public Papers of the Presidents of the United States: George Bush*, Book II (July 1 to December 31, 1990), Washington D.C. 1991, s. 1363.
7. *Declaration of San Antonio*, February 27, 1992, *Public Papers of the Presidents of the United States: George Bush*, Book I (January 1 to July 31, 1992), Washington D.C. 1993, s. 334.
8. W. Dobrzycki, *System międzyamerykański*, Warszawa 2000, s. 237.
9. *Two Years after Cartagena: Is the Andean Plan Working?*, A Majority Staff Report Prepared by the Committee on the Judiciary and the Caucus on International Narcotics Control, United States Senate, 102nd Congress, 2nd session, February 1992, Washington D.C 1993, s. 14.
10. *Strategies for Drug Control and the Strengthening of the Administration of Justice*, Public Papers of the Presidents..., s. 336.
11. U.S. International Trade Commission, *Andean Trade Preference Act: Impact on U.S. Industries and Consumers and on Drug Crop Eradication and Crop Substitution*, Seventh Report, Washington D.C. 2000, s. 34.
12. J.F. Hornbeck, *The Andean Trade Preference Act: Background and Issues for Reauthorization*, Congressional Research Service, February 21, 2002, Washington D. C. 2002, s. 3.

- Wordliczek 13. W prawdzie import z krajów andyjskich w ramach ATPA stanowił niewielką część całości amerykańskiego importu, jednak na kilka sektorów amerykańskiej gospodarki miał pewien negatywny wpływ. Przykładowo, amerykański sektor ogrodniczy odczuł import ciętych kwiatów i sadzonek przede wszystkim z Kolumbii. W 1999 roku aż 75% rynku w USA należało do kolumbijskich kwiatów i sadzonek. Należy jednak podkreślić, że ogrodniczy rynek w USA został zdominowany przez artykuły z Kolumbii jeszcze przed wprowadzeniem ATPA. W wyniku importu kwiatów i sadzonek z Kolumbii do 2000 roku produkcja w ogrodnictwie amerykańskim spadła o 11%. U.S. International Trade Commission, *Apparel: Andean Countries Seek Parity with Caribbean Basin Countries to Remain Competitive in U.S. Market, Industry Trade and Technology Review*, March 2001, s. 2.
14. Kwestia przedłużenia programu ATPA nie wyzwoliła wśród amerykańskich kongresmanów burzliwej dyskusji, a decyzja w sprawie kontynuacji współpracy z państwami regionu andyjskiego została podjęta praktycznie automatycznie. Nastroje panujące wśród przedstawicieli władzy ustawodawczej USA w tej sprawie najcelniej oddają słowa Kongresmana Benjamina Gilmana z Nowego Jorku: [...] *This year, Congress ought to also renew the Andean Trade Preference Act (ATPA), a ten – year old initiative initially intended to help the region in our common fight against illicit drugs. Trade with our Andean friends helps increase jobs and wealth, and diminishes the attraction of illicit crop production for the poor farmers, who seldom benefit from illicit narcotics. Congressional renewal of the ATPA is an essential part of the regional package to help make alternative crops and development viable. I look forward to working with our colleagues on the Ways and Means Committee to make the ATPA renewal a reality. I urge the Administration to lobby hard effectively for its renewal. It sends an important message that we are serious, good partners, and reliable allies in the region.* „Prepared Statement of the Honorable Benjamin A. Gilman, A Representative in Congress from the State of New York”, [w:] *A Review of the Andean Initiative: Hearing and Markup before the Subcommittee on the Western Hemisphere of the Committee on International Relations*, House of Representatives, 107th Congress, 1st session, including markup of H.Res. 181, June 28, 2001, Washington D.C. 2001, s. 11.
15. Najważniejsza zmiana polegała na rozszerzeniu grupy towarów przewidzianych do handlu w ramach wolnocłowej wymiany pomiędzy USA a krajami subregionu andyjskiego z ustalonych pierwotnie 5600 do 6300. Office of the United States Trade Representative, *New Andean Trade Benefits*, September 25, 2002, http://www.ustr.gov/Document_Library/Fact_Sheets/2002/New_Andean_Trade_Benefits.html, [dostęp: 17.02.2013 r.].

16. Kongres USA prolongował ATPDEA kolejno: do 30 czerwca 2007 roku, do 29 lutego 2008 roku oraz do końca 2008 roku. 12 lutego 2011 roku Amerykanie podjęli decyzję o zakończeniu programu, jednak po kilku miesiącach negocjacji plan został wznowiony, ale tylko w odniesieniu do Ekwadoru. U.S. Customs and Border Protection, *ATPA/ATPDEA Due to Expire July 31, 2013*, <http://www.cbp.gov/trade/trade-community/outreach-programs/trade-agreements/special-trade-programs/andean/atpa-atpdea-expire>, [dostęp: 11.04.2014 r.].
17. ATPDEA objęła następujące nowe towary: obuwie, produkty ropopochodne, zegarki i części zamienne do zegarków osobistych, wybrane artykuły skórzane (rękawiczki, torebki, torby podróżne) oraz tuńczyki w puszkach. Trzy grupy towarów, które nadal pozostały poza strefą wolnego handlu to wybrane wyroby odzieżowe (wyjątek stanowiła odzież produkowana z wełny i materiałów pochodzących z krajów andyjskich), cukier i produkty zawierające cukier oraz rum i ratafia. U. S. Congress, House of Representatives, *Andean Trade Promotion and Drug Eradication Act*, November 14, 2001, Washington D. C. 2002, s. 21.
18. *Bush Signs Andean...*, s. 276.
19. W 2009 roku szybki wzrost wartości eksportowanych towarów do USA kraje andyjskie zawdzięczały sprzedaży ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Udział artykułów energetycznych w eksporcie w ramach ATPDEA i ATPA wynosił 70%. Pozostałe eksportowane do USA towary pochodziły z alternatywnych do koki upraw (kwiaty, sadzonki, szparagi, soja, ananasy i banany) oraz z przemysłu tekstylnego. Tylko w przypadku Kolumbii dzięki nowo powstałym plantacjom kwiatów stworzono około 220 tys. legalnych miejsc pracy, a w przemyśle tekstylnym w Kolumbii oraz Peru dodatkowe 130 tys. miejsc. Udział Peru w eksporcie tekstyliów z subregionu andyjskiego wynosił 70% (620 mln USD). W 2009 roku gospodarka Peru zanotowała wzrost gospodarczy w wysokości 5%, dzięki czemu powstało 400 tys. nowych miejsc pracy. U.S. & Foreign Commercial Service and U. S. Department of State, *Doing Business in Peru: 2009 Country Commercial Guide for U. S. Companies*, April 22, 2009, s. 36.
20. Przykładem kraju, który odniósł wymierne korzyści gospodarcze z ATPA jest Peru. W 2001 roku Peru eksportowało towary do USA na sumę 1 mld 805 mln USD, z czego jedynie 686 mln USD w ramach ATPA. W 2006 roku proporcje uległy radykalnej zmianie: wartość całego peruwiańskiego eksportu do USA osiągnęła sumę 5 mld 896 mln USD, w tym w ramach ATPA 3 mld 201 mln USD. W latach 2001–2006 eksport z Peru do USA w ramach ATPA wzrósł o prawie 500%! Tylko w 2004 roku w sektorze tekstylnym pracę znalazło 150 tys. osób, a w branżach pokrewnych kolejne 350 tys. Peruwiańczyków,

- a eksport wyrobów tekstylnych wzrósł o 25%. Najbardziej widoczny był rozwój rolnictwa, w którym o 79% wzrosły zakupy nowoczesnego sprzętu rolniczego dokonywane przez peruwiańskich chłopów. W 2006 roku wzrost gospodarczy w Peru wyniósł 93 mld USD (w 1996 roku 56 mld USD) i zdaniem zarówno władz w Limie jak i amerykańskich ekonomistów osiągnięty w dużej mierze dzięki porozumieniu ATPA. United States International Trade Commission (USITC), *The Impact of the Andean Trade Preferences Act, Eleventh Report 2004*, Washington D. C. 2005, s. 20.
21. A. M. Villarreal, *ATPA Renewal: Background and Issues*, US Congressional Research Service, April 14, 2011, Washington D. C. 2011, s. 2.
 22. Do całkowitego wygaszenia programów ATPA i ATPDEA w lipcu 2013 roku kolejne administracje waszyngtońskie podkreślały zalety tych inicjatyw. Oto przykładowa opinia jednego z podsekretarzy stanu z 2001 roku w tej kwestii: *Renewal the Andean Trade Preference Act (ATPA) is perhaps the single largest short – term contribution to economic growth and prosperity in the Andes. By renewing the Act and expanding its benefits, we can continue to provide economic alternatives to narcotics trafficking in Bolivia, Peru, Ecuador and Colombia. The Act has already succeeded in doing so without adverse economic impact for the U.S. The original justification for the legislation still stands, but it expires at the end of the year, and should be renewed at the earliest possible date. ATPA renewal would serve to strengthen the credibility of democratically elected governments in the region and provide them with a clear demonstration of the benefits of continuing to cooperate on counternarcotics. It would also halt a potentially crippling exodus of U.S. industries that relocated to the region when ATPA was established.* „Prepared Statement of James F. Mack, Deputy Assistant Secretary of State for International Narcotics and Law Enforcement Affairs”, U.S. Department of State, *A Review of the Andean Initiative...*, s. 33.
 23. A.M. Villarreal, *ATPA Renewal: Background...*, s. 6.
 24. U.S. International Trade Commission (USITC), *Andean Trade Preference Act: Impact on U.S. Industries and Consumers and on Drug Crop Eradication and Crop Substitution, 2009*, Fourteenth Report, Washington D.C. 2010, s. 4.
 25. J.A. Gentleman, *The Regional Security Crisis in the Andes*, Miami 2001, s. 74.
 26. Zdaniem Amerykanów szanse na powodzenie ARI zwiększało aktywne wspieranie procesu demokratyzacji życia politycznego i społecznego w krajach andyjskich, a jego kluczowym zadaniem jest reforma wymiaru sprawiedliwości. Z inicjatywy Departamentu Stanu, przy wsparciu USAID oraz organizacji pozarządowych (NGO) osiągnięto następujące cele: sfinansowano szkolenie nowych sędziów, propagowanie wśród

ubogich mieszkańców terenów wiejskich potrzeby korzystania z porad prawnych i dochodzenia swoich praw przed sądami. Zdaniem podsekretarza Stanu Michaela Deala, odpowiedzialnego za implementację ARI bardzo ważnym elementem pomocy było wprowadzenie systemu tzw. *Casas de Justicia* (Domy Sprawiedliwości), zlokalizowanych na biednych obszarach wiejskich. Sieć 18 *Casas de Justicia* przyniosła pozytywnie rezultaty np. w Peru, w którym dziennie rozpatrywano około 150 spraw. U. S. Department of State, *Michael Deal's Statement Before the Subcommittee on Foreign Operations of the Senate Appropriations Committee*, Washington D. C., July 11, 2001, <http://www.state.gov/p/wha/rls/rm/2001/4394.html>, [dostęp: 21. 02. 2014 r.].

27. L.K. Storrs, N.M. Serafino, *Andean Regional Initiative (ARI): FY 2002 Supplemental and FY 2003 Assistance for Colombia and Neighbors*, US Congressional Research Service, June 12, 2002, Washington DC. 2002, s. 2.
28. W 1999 roku prezydent Andres Pastrana Arango zainicjował przy wsparciu ze strony USA kompleksowy program walki z przestępczością narkotykową w Kolumbii. Realizacja Planu Kolumbia w pierwszych latach istnienia pochłonęła środki finansowe w wysokości 7,5 mld USD. 4 mld USD wyasygnowała strona kolumbijska, 3,5 mld USD pochodziło od międzynarodowych darczyńców. W lipcu 2000 roku odbyło się spotkanie rządów europejskich, w wyniku którego do 2006 roku Unia Europejska zadeklarowała przekazać 105 mln USD, Hiszpania 100 mln, a rząd norweski kolejne 20 mln USD. Jednak główny ciężar finansowania spoczywał na USA. W 2000 roku Kongres USA wsparł Plan Kolumbia kwotą 1,319 mld USD. 67 % (860 mln USD) pomocy amerykańskiej przekazano na szkolenie żołnierzy i zakup uzbrojenia dla armii kolumbijskiej. Zakup nowoczesnych helikopterów i samolotów kosztował Kolumbię tylko w 2000 roku 417 mln USD. Pozostałe 33% sumy zostało skierowane na propagowanie i rozwój alternatywnych upraw. W sierpniu 2002 roku pomimo zmian politycznych, stanowisko prezydenta objął Alvaro Uribe, Plan Kolumbia przy pomocy Waszyngtonu był kontynuowany. Prezydent Uribe opowiadał się za ścisłą współpracą z USA, z jednym istotnym nowym elementem. Uribe zwracał uwagę, iż powodzenie programu zależy od rozwoju alternatywnych form upraw zwłaszcza w prowincjach Putumayo i Caqueta. W latach 2000–2010 Departament Stanu oraz Departament Obrony na realizację programu przeznaczyły blisko 8 mld USD. Część środków pokrywała koszty związane ze stacjonowaniem na terenie Kolumbii kontyngentu 800 żołnierzy amerykańskich. S. C. Ribando, W. L. Sun, J.S. Beittel, M.P. Sullivan, *Latin America and the Caribbean: Illicit Drug Trafficking and U. S. Counterdrug Programs*, US Congressional Research Service, May 12, 2011,

- Washington D.C. 2011, s. 13; „Prepared Statement of Honorable John P. Walters, Director, Office of National Drug Control Policy (ONDCP)”, [w:] *Plan Colombia: Major Successes and New Challenges: Hearing before the Committee on International Relations*, House of Representatives, 109th Congress, 1st session, May 11, 2005, Washington D.C. 2005, s. 19; J.G. Takatlian, *Colombia. U.S. Security Policy...*, s. 270.
29. „Prepared Testimony of the Honorable Charles Shapiro, Principal Deputy Assistant Secretary, Bureau of Western Hemisphere Affairs, U. S. Department of State”, [w:] *U.S. – Colombia Relations: Hearing before the Subcommittee on the Western Hemisphere of the Committee on Foreign Affairs*, House of Representatives, 110th Congress, 1st session, April 24, 2007, Washington D.C. 2007, s. 20.
30. Na początku realizacji Planu Kolumbia 70% środków finansowych pokrywało zadania związane z wojskiem i aktywnym niszczeniem upraw koki. Z czasem proporcje zaczęły się wyrównywać i Amerykanie dostrzegli potrzebę zwiększenia finansowania zadań z zakresu gospodarki i promowania alternatywnych źródeł zarobkowania. W 2003 roku podobnie jak w przypadku początków Planu Kolumbia w ramach ARI przeznaczono dużą sumę na realizację operacji militarnych (przykład finansowania Kolumbii). C. Veillette, *Plan Colombia: A Progress Report*, US Congressional Research Service, June 22, 2005, Washington D. C. 2006, s. 2.
31. „Prepared Statement of the Honorable Dan Burton, a Representative in Congress from the State of Indiana”, [w:] *Implementing Plan Colombia: the U.S. role: Hearing before the Subcommittee on Western Hemisphere of the Committee on International Relations*, House of Representatives, 106th Congress, 2nd session, September 21, 2000, Washington D.C. 2001, s. 12.
32. A. Hutchinson, „DEA Congressional Testimony”, A. Tavidze [red.], *Andean Regional Initiative*, New York 2004, s. 7.
33. S.C. Ribando, W.L. Sun, J.S. Beittel, M.P. Sullivan, *Latin America and...*, s. 39.
34. L.K. Storrs, N.M. Serafino, *Andean Regional Initiative...*, s. 17.
35. L.K. Storrs, C. Veillette, *Andean Regional Initiative (ARI): FY 2003 Supplemental and FY2004 Assistance for Colombia and Neighbors*, US Congressional Research Service, August 27, 2003, Washington D. C. 2003, s. 18.
36. U. S. Department of State, *U. S. Policy Toward the Andean Region*, <http://www.state.gov/p/wha/rls/rp/23985.html>, 2. 11. 2013.
37. ibidem, 4. 11. 2013.
38. M.Deal, „Andean Regional Initiative”, A. Tavidze [red.], *Andean Regional Initiative*, New York 2004, s. 33.
39. *Colombia is of great importance to the United States. [...] Its gross domestic product is more than \$90 billion a year. Colombia has important*

reserves of petroleum, natural gas and coal. Unfortunately, Colombia is also a center of the illicit narcotics industry. In recent years, Colombia has been responsible for over 70 percent of the world's coca cultivation. Ninety percent of the cocaine entering the United States is either produced in or passes through Colombia. Colombia is also a significant source of heroin for the U.S. market. Podaję za: U. S. Department of State, *Testimony of Paul E. Simons Before the Senate Drug Caucus*, Washington D. C., June 3, 2003, www.state.gov/g/inl/rls/rm/21203.html, [dostęp: 10.05. 2013 r.].

40. Więcej informacji o skutkach ARI dla Kolumbii zobacz w: P.E. Simons, „U. S. Narcotics Control Initiatives in Colombia”, A. Tavidze [red.], *Andean Regional Initiative*, New York 2004, s. 143.
41. *This week's announcement by the U. S. Department of State of the Andean Regional Initiative attracted widespread attention in Ecuador, and with good reason. Ecuadorian politicians and journalists have expressed concern that the serious problems facing neighboring Colombia could affect Ecuador, an outcome that would be detrimental not only Ecuador but to U. S. efforts to promote stability throughout the region. The level of funding proposed by the Bush Administration for the Andean Regional Initiative is proof that the U. S. Government has listened to the concerns of the people of Ecuador. [...] I believe the fruitful discussion will play a key role in support for this effort to work with our neighbors to promote alternative development, strengthen democracy and rule of law, improve trade between our two countries and continue the fight against the scourge of narcotics trafficking, and preserve Ecuador's incredible ecological diversity. The Andean Regional Initiative recognizes that we need comprehensive solutions unique set of problems we are facing in the 21st century. I hope that this call to partnership the Government of the United States will be answered affirmatively by each government in the region, and that together we can effectively chart a path to a peaceful prosperous Western Hemisphere.* Podaję za: U.S. Department of State, *U.S. Ambassador in Ecuador Gwen C. Clare's Testimony Before the House International Relations Committee Subcommittee on the Western Hemisphere*, Washington D.C., June 28, 2001, www.state.gov/g/inl/rls/rm/2001/jun_aug/3847/html, [dostęp: 13.02.2013 r.].
42. *The primary U. S. objective is to prevent the flow of illegal drugs into the United States, as well as to help Colombia promote peace and economic development because it contributes to regional security in the Andes.* Podaję za: *Statement of the President, William J. Clinton, Office of the Press Secretary, January 11, 2000, Public Papers of the Presidents of the United States: Bill Clinton, Book I (January 1 to July 31, 2000)*, Washington D.C. 2001, s. 51.
43. Administracja prezydenta Pastrany szacowała koszty realizacji Planu Kolumbia na sumę 7.5 mld USD, z których 4 mld USD pochodziło z budżetu Kolumbii. Prezydent Clinton zadeklarował pierwszą ratę amerykańskiej pomocy finansowej dla inicjatywy władz

- w Bogocie w wysokości 1,3 mld USD. Zob.: *Honorable R. Rand Beers, Assistant Secretary of State for International Narcotics and Law Enforcement Affairs, Department of State, Prepared Statement, 2000 Foreign Policy Overview and the President's Fiscal Year 2001 Foreign Affairs Budget Request: Hearings before the Subcommittee on African Affairs and Subcommittee on Western Hemisphere, Peace Corps, Narcotics, and Terrorism and the Committee on Foreign Relations, United States Senate, 106th Congress, 2nd session, February 8, 9, 10, 24, 25, 29, March 8 and 23, 2000, Washington D.C. 2000, s. 285.*
44. C. Veillette, *Plan Colombia: A Progress Report*, US Congressional Research Service, June 22, 2005, Washington D. C. 2006, s. 2.
45. Ekwador jest przykładem kraju, na terenie którego nie była prowadzona produkcja narkotyków. Zagrożenie związane z narkotykami wynikało z faktu, iż przy północnej granicy Ekwadoru z Kolumbią znajdowała się kolumbijska prowincja Putumayo. Ta część Kolumbii była największym obszarem upraw koki, a Ekwador był postrzegany przez narkobiznes jako kraj tranzytowy. Zob.: *Andean Counterdrug Initiative: Hearing before the Subcommittee on Criminal Justice, Drug Policy and Human Resources of the Committee on Government Reform, House of Representatives, 108th Congress, 2nd session, March 2, 2004, Washington D.C. 2004, s. 13.*
46. ExpectMore.gov, *Detailed Information on the Andean Counterdrug Initiative Assessment*, <http://www.whitehouse.gov/sites/default/files/omb/assets/OMB/exeptmore/andean-counterdrug-initiative>, [dostęp: 26. 04. 2014 r.].
47. S.C. Ribando, W.L. Sun, J.S. Beittel, M.P. Sullivan, *Latin America and the Caribbean: Illicit Drug Trafficking and U. S. Counterdrug Programs*, US Congressional Research Service, May 12, 2011, Washington D. C. 2011, s. 13.
48. Głównym powodem wykluczenia Wenezueli z grona państw objętym ACI był antyamerykanizm Hugo Chaveza oraz zacieśnianie współpracy z dystansującymi się od USA politykami latynoskimi. Szczególnie niepokojąco dla Waszyngtonu przedstawiała się perspektywa współpracy między Bogotą a Caracas. Po proamerykańskich prezydentach Kolumbii Andresie Pastranie Arango i Alvaro Uribe w 2010 roku urząd prezydenta objął Juan Manuel Santos. Nowy prezydent zadeklarował kontynuację polityki poprzedników w zakresie bezpieczeństwa, ale również był zwolennikiem współpracy nie tylko z USA. Opowiadał się za nawiązaniem ściślejszych relacji z innymi państwami latynoamerykańskimi. Już na początku swoich rządów Santos stawiał sobie za cel poprawę stosunków z sąsiadami Ekwadorem oraz Wenezuelą poprzez ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych. J.S. Beittel, *Colombia: Back-*

- ground and U.S. Relations, and Congressional Interest, US Congressional Research Service, November 28, 2012, Washington D.C. 2012, s. 29.
49. AllGov – Department of State, *Andean Counterdrug Initiative*, <http://allgov.com/departments/departament-of-state/andean-counterdrug-initiative>, [dostęp: 25.04.2014 r.].
50. Ibidem, [dostęp: 17.05.2014 r.].
51. C. Veillette, *Andean Counterdrug Initiative (ACI) and Related Funding Programs: FY 2005 Assiatance*, US Congressional Research Service, December 9, 2004, Washington D. C. 2004, s. 35.
52. L.K. Storrs, C. Veillette, *Andean Regional Initiative (ARI): FY 2003 Supplemental and FY 2004 Assistance for Colombia and Neighbors*, US Congressional Research Service, August 27, 2003, Washington D. C. 2003, s. 9.
53. *Foreign Military Financing* (FMF) to program, mający na celu dofinansowanie armii krajów andyjskich poprzez pokrycie kosztów zakupu nowoczesnego uzbrojenia i wyszkolenia. W efekcie ma nastąpić ściślejsza współpraca pomiędzy wojskami sojuszniczymi a USA, które zaowocuje efektywniejszą współpracą w walce z narkobiznesem. W 2005 roku Amerykanie przeznaczyli na FMF 103 mln USD (w tym 99 mln USD otrzymała Kolumbia). Rok później zarezerwowano dla FMF 94 mln USD (90 mln USD dla Kolumbii). *International Military Education and Training* (IMET) polegał na finansowaniu grantów skierowanych do uczniów i studentów krajów Ameryki Łacińskiej, których rządy współpracowały z USA. Celem tych szkoleń było zwiększenie możliwości obronnych krajów – beneficjentów poprzez pogłębienie współpracy z armią amerykańską. Amerykanie mieli nadzieję, iż młodzi ludzie którzy otrzymają granty i przejdą szkolenie będą wywierać w przyszłości presję na rządzących aby przestrzegali zasad i procedur demokratycznych. W 2005 roku Waszyngton przeznaczył na projekt IMET dla wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej 14 mln USD. 3,7 mln USD z tej kwoty otrzymały Kolumbia, Peru, Ekwador oraz Boliwia. Na projekty Departamentu Obrony znane pod wspólną nazwą *Defense Department Counternarcotics Account* Amerykanie wyasygnowali w 2006 roku ogólną kwotę w wysokości 896 mln USD, adresowane do różnych krajów świata prowadzących walkę z narkobiznesem. 368 mln USD przypadło w udziale krajom Ameryki Łacinskiej (122 mln USD dla Kolumbii). Do głównych zadań należało: wzmocnienie wymiaru sprawiedliwości, szkolenie służb wywiadowczych, promowanie rozwiązań wolnorynkowych, tworzenie miejsc pracy w rolnictwie, edukacji, sektorze usług, ochrona zdrowia dzieci i kobiet, działanie zmierzające do ograniczenia korupcji, wspieranie procesów demokratyzacyjnych w państwach – beneficjentach i ochrona granic. Zob.: C. Veillette, *Andean Coun-*

- Wordliczek *terdrug Initiative (ACI) and Related Funding Programs: FY 2005...*, s. 3–4.
54. „Statements of Robert Charles, Assistant Secretary, Department of State, International Narcotics and Law Enforcement Affairs and Tom O’Connell, Assistant Secretary, Department of Defense, Special Operations and Low Intensity Conflict”, [w:] *Andean Counterdrug Initiative: hearing before the Subcommittee on Criminal Justice, Drug Policy and Human Resources of the Committee on Government Reform, House of Representatives, 108th Congress, 2nd session, March 2, 2004, Washington D.C. 2004*, s. 17.
55. A. Franco, „Las Relaciones entre Estados Unidos y los países andinos: una vision comparative”, [w:], A. Franco [red.], *Estados Unidos y los países Andinos, 1993 - 1997: poder y desintegracion*, Bogota 1998, s. 175.
56. Office of National Drug Control Policy, 2004, *Coca and Opium Poppy Estimates for Colombia and the Andes, March 25, 2005*, Washington D.C. 2005, s. 32.
57. Szerzej problem ten poruszony został w pracy C.A. Youngers, E. Rosin, *Drugs and Democracy in Latin America: The Impact of U.S. Policy*, Washington, D.C. 2005.
58. ExpectMore.gov, op. cit., [dostęp: 19.05.2014 r.].